

1933 październik 4, Gdynia – Sprawozdanie sytuacyjne z ruchu politycznego
Nr II.BA-1/33 Tjn. Wicekomisarza Rządu inż. Włodzimierza Szaniawskiego
w zastępstwie Komisarza Rządu w Gdyni Franciszka Sokoła za miesiąc wrzesień
1933 roku, oryg. mps., APG O/G, sygn. 682/2299, s. 159-163.

[I.] SYTUACJA OGÓLNA.

Tempo prac gdyńskich organizacji politycznych w okresie sprawozdawczym, w związku ze zbliżającym się okresem zimowym i powrotem działaczy polit[ycznych]. do miejsc zamieszkania, wydajnie wzrosło. W dalszym ciągu jednak organizacje ZMN, SN, częściowo NPR i ChD wykazują całkowitą apatię i brak pracy. Działalność BBWR, jakkolwiek dość ożywiona, nie wyszła jeszcze w teren i nie przystąpiła do pracy produktywnej w społeczeństwie. Największą możliwość wykorzystania nastrojów ludności robotniczej posiada w dalszym ciągu PPS CKW. Ostatnio w gdyńskim Komitecie tej partii powstały tarcia wewnętrzne i zarysowały się dwie odrębne grupy. Jednakże wpływy w ZZT, które decydują w ogóle o istnieniu PPS w Gdyni, będą zachowane.

[II.] PRASA.

1) W miesiącu wrześniu rozpoczęła na tut[ejszym]. terenie swoją działalność Morska Agencja Telegraficzna, której założycielem i kierownikiem jest Stanisław Mioduszewski, zamieszkały w Gdyni (ul. Morska, MDM nr 112A). Agencja ta po wydaniu dwóch komunikatów, na skutek nieporozumień między wydawcą i redaktorem zawiesiła chwilowo swoją działalność, obliczoną na razie na uzyskanie pierwszych stałych abonentów na terenie redakcji warszawskich. Od przyjęcia, z jakim się spotyka na tym terenie MAT uzależnia swoją żywotność i ewent[ualne]. dalsze istnienie. Kwestionariusz tej agencji zostanie przedłożony w najbliższym czasie Urzędowi Wojewódzkiemu [Pomorskiemu]. 2) Poza chwilowym zawieszeniem działalności Morskiej Agencji Telegraficznej i dalszą przerwą w wydawaniu kalendarza tygodniowego [pt.] „Gdynia i Wybrzeże” nie zaszły na tutejszym terenie inne zmiany. 3) W miesiącu sprawozdawczym zarządzono konfiskatę czasopisma „Robotnik” nr 324 (5458) z dnia 10 września [19]33 [r.]. (Zatwierdzenie Sądu Grodzkiego nr 4 Ko/899/33 z 12 września [19]33). 4) Na skutek zarządzonych zajęć wycofano z obiegu następujące czasopisma wychodzące poza Gdynię: „Kurier Poznański” nr 400 z 1 września [19]33 [r.] w ilości 30 egzemplarzy, „Słowo Pomorskie” nr 201 AB z 2 września [19]33 [r.] [w ilości] 16 egzemplarzy, nr 203 AB z 5 września [19]33 [r.] [w ilości] 22 egzemplarzy, „Nowy Kurjer” nr 203 z 5 września [19]33 [r.] [w ilości] 2 [egzemplarzy], „Dobry Wieczór [Kurier Czerwony]” nr 211 z 14 września [19]33 [r.] [w ilości] 18 [egzemplarzy], „Robotnik” nr 324 z 10 września [19]33 [w ilości] 6 [egzemplarzy], „Dziennik Bydgoski” nr 208 z 10 września [19]33 [r.] [w ilości] 90 [egzemplarzy], „Słowo Pomorskie” nr 225 AB z 30 września [19]33 [r.] [w ilości] 2 [egzemplarzy]. 5) Z dniem 1 września br. ustąpił ze stanowiska kierownika gdyńskiego Oddziału PAT odwołany przez Centralę w Warszawie, red. Stefan Rutkowski. Jego miejsce zajął Antoni Teodor Muchawski. Z dniem 29 września [br.] stanowisko redaktora naczelnego „Słowa Pomorskiego” w Toruniu objął dr Stanisław Bernatt, pozostawiając miejsce kierownika tutejszego oddziału „Kurjera Poznańskiego” bez następcy. 6. W okresie sprawozdawczym nie [za] notowano wyroków prawomocnych w procesach prasowych.

[III.] RUCH POLITYCZNY.

Rada Grodzka BBWR w Gdyni wykazała w bieżącym okresie pracę tylko w 3 sekcjach: 1) sekcja organizacyjno-polityczna zajęta była pracami przygotowawczymi do Pomorskiego Zjazdu Działaczy Społeczno-Gospodarczych, który się odbył w Gdyni dnia 1 października 1933 r. Praca [Bloku] szła w kierunku przygotowania odpowiednich fachowych referatów dla poszczególnych komisji Zjazdu oraz [w] funkcjach techniczno-lokalnych i propagandowych. 2) Sekcja kulturalno-oświatowa opracowała i przystąpiła do wykonania rocznego programu działania. 3) Sekcja młodzieżowa wydajnie przyczyniła się do zorganizowania Legionu Młodych w Gdyni, zaś ostatnio przystąpiła do pro rządowej organizacji młodzieży rzemieślniczej. Zmian personalnych w składzie Zarządu Rady [Grodzkiej] nie było. Większość działaczy z BBWR wykazywała również dużą pomoc w organizowaniu subskrypcji Pożyczki Narodowej.

SN działalności nie przejawiało. Ukazały się jedynie 3 artykuły o treści antyżydowskiej, umieszczone w miejscowej „Gazecie Gdyńskiej”, sympatyzującej z ideologią SN.

ZMN. [Sprawozdanie] negatywne.

NPR i ChD pracy nie wykazały. Ostatnio zamierzają przenieść swoją działalność na teren Związku Lokatorów [...]. Ze względu jednak na pojednawcze w stosunku [do] BBWR stanowisko prezesa Związku, [Mieczysława] Mistata, nie zamierzają przejawiać pracy politycznej, ograniczając się jedynie do zdobycia wpływów i członków.

PPS CKW. Tarcia wewnętrzne, o których doniosłem w meldunku za ubiegły miesiąc wzrosły i przejawiały się w ostrzejszej formie. Najbardziej [ujawniły] się one na zebraniu członków PPS CKW, które odbyło się dnia 10 września [19]33 r. w świetlicy [Gdyńskiej] Spółdzielni Mieszkaniowej na Grabówku. W zebraniu wzięło udział około 20 osób. Z pośród czołowych działaczy byli obecni: [Teodor] Zieliński, [Stanisław] Sobolewski, [Władysław] Wieruszewski, [Kazimierz] Werner, [Jan] Kuc, Walczak, Leja, Świk i niedawno przybyły z Niemiec, Zygmunt Szulc. [Ten ostatni] wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając taktykę partii socjalistycznej w Niemczech i jej braki, które w rezultacie doprowadziły do zwycięstwa [Adolfa] Hitlera. Obecnie, zdaniem mówcy, cała socjalistyczna partia w Niemczech znajduje się w obozach koncentracyjnych. Przechodząc z kolei do taktyki PPS uważa, że to samo czeka polskich socjalistów, wskutek [cz]ego nawoływał do ostrzejszego występowania wobec Rządu i BBWR, bowiem w innym wypadku związki bebezowskie całkowicie wyprą z terenu robotniczego organizacje PPS-u. Jako przykład podawał postępowanie przeciwko towarzyszom białoruskim w Kobryniu, gdzie zdaniem mówcy niewygodnym działaczom z PPS zarzuca się komunizm, a potem stawia się przed sąd doraźny. Na zakończenie nadmienił, że PPS CKW prowadzi zbyt ugodową robotę, tymczasem należałoby wystąpić agresywnie, bo w końcu dojdzie do tego, że [Józef] Piłsudski rozpędzi całe CKW i nas pozamyka. Z wywodami Szulca byli zgodni Sobolewski, Werner i Leja. Natomiast nie zgodzili się [z nim] całkowicie Zieliński, Wieruszewski i Kuc i ostro przeciwko temu zaprotestowali. Ze względu na to, iż zebrani byli nieustępliwi i zanosilo się na rozbicie na dwie grupy, posiedzenie zostało przerwane, zaś zebrani rozeszli się do dom[ów]. Jednakże grupa Szulca, do której należą Sobolewski, Werner i Kuc udała się do prywatnego mieszkania Szulca i w dalszym ciągu tam obradowała. W ogóle cały incydent wywołał dalsze, wewnętrzne tarcia i możliwość rozbicia na dwie grupy miejscowego Komitetu PPS CKW. Ponadto stosownie do okólnika Centralnego Komitetu PPS CKW w Warszawie, przystąpiono do akcji werbunkowej wśród kobiet za pomocą rozpowszechniania odpowiednich ulotek.